

Sygn. akt II KKN 50/98

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN Tomasz Grzegorzcyk (spr.)

Sędziowie: SN Halina Gordon-Krakowska

SN Przemysław Kalinowski

Protokolant: Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Bogumiły Drozdowskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2001 r.

sprawy z wniosku **W. M. i G. B.** o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie M. M., dochodzone w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.)

z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyń w części dotyczącej odszkodowania

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 sierpnia 1997 r., sygn. II AKz (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w (...)

z dnia 9 czerwca 1997 r., sygn. IV Ka (...)

- uchyla zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w (...) w części dotyczącej odszkodowania i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.;
- nakazuje zwrócić W. M. i G. B. po 500 (pięćset) złotych każdej z tytułu uiszczonych opłat od kasacji.

U Z A S A D N I E N I E

II KKN 50/98

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w Ł. postanowieniem z 20 marca 1997r. (VI Ko (...)) „Un”) stwierdził - na podstawie art.1 ust.1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz.149 z późn.zm.) - nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Ł. z 6 maja 1952 r. (SR 38/52), wobec represjonowanego M. M.. W oparciu o ów unieważniony wyrok M. M. był pozbawiony wolności od 25 listopada 1950r. do 19 kwietnia 1955r.; zmarł on następnie 29 listopada 1990r.

Z uwagi na śmierć represjonowanego jego żona W. M. i córka G. B. wystąpiły w trybie art. 8 ust.1 zd. II w/w ustawy z 1991 r. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, domagając się ostatecznie kwoty 34 400 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w kwotach: 1465 zł. za dostarczane do więzienia paczki żywnościowe i 44 700 zł. za utracone zarobki.

Postanowieniem z 9 czerwca 1997r. Sąd Wojewódzki w Ł. (IV Ko (...)) zasądził na rzecz wnioskodawczyni kwotę 34 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz 6625 zł. tytułem odszkodowania, w tym 1325 zł jako koszt dostarczanych represjonowanemu paczek żywnościowych oraz 5300 zł. z racji utraconych korzyści z tytułu zarobków, przyjmując że represjonowany nie mógł zarobić więcej niż 800 zł. miesięcznie i zaoszczędzić nie więcej niż 100 zł na miesiąc, co przy 53 miesiącach pozbawienia wolności dało kwotę 5300 zł odszkodowania. W zażaleniu od tego postanowienia podniesiono zarzut obrazu art.8 ust.1 ustawy z 1991 r. przez niesłuszną redukcję należnego odszkodowania, domagając się zasądzenia kwoty równej zarobkom represjonowanego za cały okres go pozbawienia wolności. Po jego rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z 9 sierpnia 1997r. (II AKz (...)), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie podnosząc, że w orzecznictwie sądowym utrwalił się już pogląd, iż przy ustalaniu odszkodowania w oparciu o ustawę z 1993r. nie bierze się pod uwagę całego zarobku represjonowanego ale jedynie tę jego część, która nie zostałaby skonsumowana przez niego i jego rodzinę, a wielkość owej kwoty została prawidłowo ustalona przez sąd *meriti*.

W kasacji wywiedzionej od tego postanowienia, wniesionej tylko w części dotyczącej odszkodowania, skarżący zarzucił obrazę art. 8 ust.1 w/w ustawy z 1991 r. oraz przepisów prawa procesowego, a to art. 2 § 1 pkt 2, art. 3 § 1 i 3 oraz art. 4 § 1 i art. 357 k.p.k. z 1969 r. przez przyjęcie iż pojęcie szkody na gruncie „ustawy lutowej” nie obejmuje całości utraconych zarobków a także dowolne ustalenie kwoty mogącej być zaoszczędzoną i nie uwzględnienie w ogóle możliwości awansu represjonowanego, w tym i w sferze dochodów, przez co w jego ocenie rozstrzygnięcie to „jawnie koliduje z prawem i poczuciem sprawiedliwości”.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest częściowo zasadna. Nie ma racji skarżący kiedy twierdzi, że przez zredukowanie przez sąd odszkodowania doszło do naruszenia art. 8 ust.1 ustawy z 1991 r. Przepis ten bowiem zakłada jedynie, że represjonowanemu należy się od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, nie wskazując przy tym żadnych szczególnych reguł ich ustalania, które mogłyby być przez sądy naruszone. Jest natomiast oczywiste, iż z uwagi na cywilny charakter tego roszczenia mają tu odpowiednie zastosowanie przepisy art. 361 k.c. oraz 322 k.p.c. Nie ma wszak racji skarżący, gdy podnosi, iż odszkodowanie winno - w ramach pokrycia poniesionych strat i utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.) - objąć całość utraconego przez represjonowanego wynagrodzenia za okres pozbawienia go wolności. Strata bowiem w tej sytuacji nie może objąć całego utraconego zarobku, gdyż uwzględnić należy także ponoszone przez uprawnionego koszty utrzymania siebie i rodziny; w przeciwnym wypadku otrzymałby on kwotę przewyższającą wielkość rzeczywistej straty. Aspekt ten podnoszono trafnie w wielu orzeczeniach sądów apelacyjnych akcentując, że szkodę stanowi tu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku udaremnienia powiększenia się majątku represjonowanego przez odpadnięcie korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie był represjonowany i pozbawiony wolności (np. post. SA w Ł. z 14 maja 1992r., II AKz 75/92 - cyt. za B. Kurzępa. O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych (...), Bielsko Biała 1998, s.107), a więc że chodzi o różnicę między sumą utraconych zarobków, a kosztami utrzymania, jakie musiałby on ponieść pozostając na wolności (np. post. SA w Poznaniu z 25 sierpnia 1994r., II AKz 240/94, OSA 1994, nr 11, poz.72; B. Kurzępa, op.cit,s.123), czyli z uwzględnieniem wydatków ponoszonych przez represjonowanego na utrzymanie siebie i swej rodziny (post.SA w Krakowie z 9 grudnia 1992r., II AKz 188/92, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1992, nr 12, poz.18; B.Kurzępa, op.cit., s.108-109). Rzecz jasna do

strat, które winny być objęte odszkodowaniem, należy zaliczyć także wszelkie niezbędne dodatkowe wydatki ponoszone przez uprawnionego i jego najbliższych w związku z represjonowaniem go i pozbawieniem wolności, w tym także koszty paczek przesyłanych represjonowanemu przez najbliższą rodzinę do zakładu karnego, jak poprawnie uczyniono w niniejszej sprawie. Oczywiście wielkość owych strat i utraconych korzyści winna być wykazana przez samego wnioskodawcę dochodzącego odszkodowania, a w razie niemożności lub znacznego utrudnienia ścisłego ich wykazania, sąd może - korzystając z art.322 k.p.c. - zasądzić „odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. I w tym miejscu okazuje się, że kasacja jest jednak zasadna, w zakresie w jakim zarzuca obrazę przepisów postępowania, w tym zwłaszcza art. 4 § 1 k.p.k.

Sądy orzekające przyjęły bowiem, że M. M., jako że nie miał wyuczonego zawodu, zarabiał nie więcej niż. 800 zł., i ponieważ znaczną część przeznaczal na utrzymanie swej trzyosobowej rodziny, to zaoszczędzić mógł jedynie 100 zł. miesięcznie, co przy 53 miesiącach pozbawienia go wolności dawało kwotę 5300 złotych odszkodowania (k. 4 uzasadnienia wyroku sąd I instancji i k.2 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego). Tego typu wnioski rażą wręcz dowolnością ocen. Wprawdzie przy ustalaniu odszkodowania należy uwzględniać odpowiednie proporcje zarobków represjonowanego z należnościami za podobną pracę w czasie orzekania, ale dla ustalenia płacy uprawnionego, gdy nie da się dokładnie określić jego wynagrodzenia z okresu poprzedzającego represję, trzeba brać też pod uwagę warunki, jakie wówczas istniały przy kształtowaniu wynagrodzeń. Trudno zaś przyjąć, że w okresie bezpośrednio po wojnie, przed listopadem 1950 r., kiedy to aresztowano M. M., istotne znaczenie dla wysokości wynagrodzeń pracowniczych - w tym i dla przyznanego represjonowanemu w Biurze (...) jako referentowi wynagrodzenia - miał fakt, że pracownik nie miał wykształcenia i wyuczonego zawodu, a tym

jedynie argumentem posłużyły się sądy ustalając wynagrodzenie to na 800 zł, w sytuacji gdy w czasie orzekania w następcy prawnym tego pracodawcy (Centrali T. w Ł.) wynagrodzenie tzw. zasadnicze wynosiło od 750 do 1100 zł. Za jeszcze bardziej dowolny uznać trzeba wniosek, że z uwagi na rodzinę na tzw. dorobku represjonowany nie mógł zaoszczędzić więcej niż 100 zł miesięcznie i to przez kolejne bez mała 4 i pół roku. Nie budziłoby zastrzeżeń przyjęcie powyższego „automatyzmu”, gdyby okres pozbawienia wolności był krótki, gdyż w krótkich okresach czasu możliwości poczynienia oszczędności w poszczególnych miesiącach mogą rzeczywiście nie odbiegać od siebie, a każdym razie, nawet gdy to następuje, to z założenia nie są to zbyt duże różnice. Mógłby on też nie budzić wątpliwości gdyby podstawę do wskazanego „automatyzmu” ustalono w wyższej proporcji do wynagrodzenia, gdyż poziom ten eliminowały wówczas różnice, jakie mogły mieć miejsce w dłuższym okresie czasu w zakresie wielkości zaoszczędzonych sum w poszczególnych miesiącach. Pamiętać należy, że M. M. był pozbawiony wolności przez ponad 53 miesiące (1605 dni). W takim wypadku całkowite pominięcie, że w okresie ponad 4 i pół roku mógł wchodzić w rachubę tak awans zawodowy, jak i podwyższenie zarobków, zwłaszcza że momencie aresztowania miał on zaledwie 28 lat, i przyjęcie, że możliwe oszczędności pozostawały cały czas na tym samym niskim poziomie razi dowolnością.

Z tych też względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego i utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w (...) w zaskarżonej części, tj. odnośnie odszkodowania i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.. Sąd ten powinien ponownie przeanalizować złożone do akt zaświadczenia o zarobkach, przesłuchać szczegółowo wnioskodawczynię i rozważyć przy dokonywaniu ustaleń i ocen także warunki kształtujące wówczas stosunki pracy i wynagrodzenia oraz możliwości oszczędzania przy stosunkowo

ubogim stanie zaopatrzenia rynku. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.